



Strategiczne partnerstwo Gruzji z Chinami

Wojciech Wojtasiewicz

Gruzja i Chiny niespodziewanie podniosły stosunki dwustronne do poziomu strategicznego partnerstwa. To kolejny, po serii prorosyjskich działań tamtejszych władz, krok podważający prozachodni kurs gruzińskiej polityki zagranicznej. Możliwe, że w ten sposób Gruzja chce zapewnić sobie alternatywny kierunek współpracy na wypadek ponownej odmowy przyznania jej statusu kandydata do członkostwa w Unii Europejskiej.

Strategiczne partnerstwo. Wspólne oświadczenie o strategicznym partnerstwie Gruzji z Chinami, wydane 31 lipca br. podczas wizyty premiera Iraklego Garibaszwiligo w Pekinie, obejmuje cztery wymiary: polityczny, gospodarczy, kulturalny oraz międzynarodowy. Obie strony uznają swoją suwerenność, niepodległość i integralność terytorialną, przy czym Gruzja potwierdza zasadę jednych Chin, natomiast brak wzmianki o uznaniu przez Chiny Abchazji i Osetii Płd. za części Gruzji. Dysproporcja wynika zapewne z chęci zachowania neutralności wobec rosyjskiego stanowiska w tej sprawie. Oba państwa deklarują potrzebę pogłębienia wymiany handlowej, ułatwiania wzajemnych inwestycji oraz wzmacniania współpracy w zakresie transportu, komunikacji, modernizacji infrastruktury oraz rozwoju Korytarza Środkowego z Chin do Europy. Zamierzają ponadto wzmacniać kooperację w sprawach regionalnych i międzynarodowych, wspólnie wspierając „rzeczywisty multilateralizm”, czyli system międzynarodowy skoncentrowany na Organizacji Narodów Zjednoczonych. Gruzja zadeklarowała, że z aprobatą odnosi się do chińskiej Inicjatywy Pasa i Szlaku. Deklaracja była zaskoczeniem dla gruzińskiej opozycji i zachodnich sojuszników Gruzji. Wcześniej władze nie informowały o planowanym podniesieniu stosunków z Chinami na wyższy poziom.

Rola Chin w gruzińskiej polityce. Chociaż Chiny uzgodniły szereg deklaracji o strategicznym partnerstwie z różnymi państwami, dla Gruzji ma ona szczególne znaczenie. Wpisuje się w coraz bardziej wielowektorową politykę zagraniczną prowadzoną od kilku lat przez jej władze. Przeciwnicy takiej

polityki wskazują, że pozostaje ona w sprzeczności z konstytucją, która stanowi, że priorytetem polityki zagranicznej Gruzji jest integracja z UE i NATO. Ma jednak na celu pokazanie Unii – w kontekście decydowania o przyznaniu Gruzji statusu kandydata do członkostwa w grudniu br. – że integracja europejska nie jest bezalternatywnym kierunkiem jej rozwoju.

Przyjęcie wspólnego oświadczenia jest kolejnym krokiem na drodze do zacieśnienia stosunków gruzińsko-chińskich. W 2016 r. Gruzja sygnowała memorandum w sprawie wsparcia chińskiej Inicjatywy Pasa i Szlaku, a w 2017 r. oba kraje podpisały umowę o wolnym handlu. Wydanie nowej deklaracji wpisuje się w dążenia Gruzji do dalszego wzmocnienia wymiany handlowej z Chinami oraz starań o pozyskanie funduszy, technologii i inwestycji z Chin. W połowie września br. premier Garibaszwili ogłosił wprowadzenie ruchu bezwizowego dla obywateli Chin i uruchomienie bezpośrednich lotów między oboma państwami, co można uznać za następstwo podniesienia rangi relacji.

Współpraca chińsko-gruzińska. Główną chińską motywacją podniesienia stosunków z Gruzją na wyższy poziom było zainteresowanie kontrolą nad gruzińską infrastrukturą krytyczną oraz starania o rozbudowę Korytarza Środkowego (szlak transportowy z Chin przez Kazachstan, Azerbejdżan, Gruzję, Turcję do Europy, inaczej Transkaspijski Międzynarodowy Szlak Transportowy). W ostatnich latach chińskie firmy otrzymały od Gruzji szereg kontraktów na budowę infrastruktury drogowej, dostarczenie skanerów

używanych na przejściach granicznych, punktach celnych, w portach i na lotniskach, a obecnie chińsko-singapurskie konsorcjum rozważane jest jako partner prywatny przy budowie portu w Anaklii. Największy chiński inwestor w Gruzji, firma Hualing Group, posiada 90% udziałów w gruzińskim Basis Bank, w 2015 r. zawarła umowę z gruzińskim rządem na zarządzanie przez 30 lat strefą wolnego handlu w Kutaisi, ponadto wybudowała w Tbilisi nową dzielnicę obejmującą rezydencje mieszkalne, hotel, centrum handlowe, infrastrukturę na Olimpiadę Młodzieży w 2015 r.

W ostatniej dekadzie wymiana handlowa między Gruzją a Chinami wzrosła czterokrotnie – z 597,5 mln dol. w 2013 r. do 1,9 mld dol. w 2022 r. Aktualnie Chiny są trzecim partnerem handlowym Gruzji. Gruzja eksportuje do Chin wino – swój flagowy produkt, a także surowce naturalne – rudy miedzi i metali szlachetnych oraz aluminium i przyrządy medyczne. Do Gruzji z Chin trafia natomiast m.in. sprzęt elektroniczny, żelazo i pojazdy budowlane. Skromniej prezentują się dane dotyczące chińskich bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Gruzji, których wartość spadła z 89,8 mln dol. w 2013 r. do 43,6 mln dol. w 2022 r., co dało Chinom dopiero 10. miejsce wśród największych zagranicznych inwestorów w Gruzji.

Współpracy gospodarczej towarzyszy rozwijająca się współpraca naukowa. W ostatnich latach chińskie uniwersytety nawiązały liczne kontakty z gruzińskimi, tworząc wspólne biolaboratoria i centra naukowe w Chinach i Gruzji (zajmują się m.in. bioróżnorodnością, biokontrolą, transferem technologii). W Gruzji rozwija się ponadto sieć Instytutów Konfucjusza (na razie liczy trzy placówki).

Kontrowersje wokół chińskich inwestycji. Gruzja stawia na chińskie podmioty, które w przeszłości zamieszane były w liczne skandale i korupcję. Władze ignorują przy tym fakt, że wiele z tych podmiotów zostało objętych sankcjami państw zachodnich. Przykładowo, firmy China State Construction Engineering Corporation i China Road and Bridge Corporation (będące na listach sankcyjnych Banku Światowego i USA) miały zbudować w Gruzji odcinki autostrady Wschód–Zachód, jednak nie dotrzymały terminu zakończenia prac. Problemem była słaba jakość, rosnące koszty, szkody środowiskowe oraz naruszanie praw pracowniczych. Inna chińska firma – Sinohydro (znajdowała się na listach sankcyjnych Międzynarodowego Funduszu Walutowego, Banku Światowego i Afrykańskiego Banku Rozwoju) otrzymała kontrakt na budowę drogi Chulo–Zarzma w Adżarii (zachodnio-południowa część Gruzji), z którego również dotychczas się nie wywiązała. Ten sam podmiot otrzymał wcześniej zlecenie na budowę drogi Samtredia–Grigoleti w zachodniej części kraju. Oprócz standardowych opóźnień i łamania praw pracowniczych doszło przy tej budowie do zawalenia się podtopionego mostu i dewastacji środowiska. Chińska firma Nucitech

Company Limited, od której Gruzja kupuje skanery bezpieczeństwa, została natomiast uznana przez USA za podmiot, którego celem jest zbieranie danych wrażliwych.

Gruzińska opozycja podejrzewa, że na wybory inwestycyjne gruzińskich władz wpływ mają praktyki korupcyjne strony chińskiej. Świadczyć o tym mają powiązania członków gruzińskiej elity władzy z chińskimi podmiotami. Garibaszwili, premier w latach 2013–2015, następnie minister obrony a od 2021 r. ponownie premier, w czasie przerwy w sprawowaniu funkcji publicznych był doradcą chińskiej firmy CEFC China Energy Company Limited i uzyskał z tego tytułu 410 tys. lari (ok. 151 tys. dol.). Gruzińska opozycja wyraża ponadto obawy o możliwe przejście przez Chińczyków kontroli nad gruzińską infrastrukturą krytyczną. Kluczowe znaczenie będzie miała decyzja gruzińskich władz w sprawie wyboru partnera prywatnego w budowie portu głębinowego w Anaklii. Pierwotnie sprawa miała zostać rozstrzygnięta 28 lipca br., jednak trzy dni przed ogłoszeniem strategicznego partnerstwa z Chinami przełożono termin wydania decyzji. Zrodziło to podejrzenia, że gruzińskie władze zdecydują się oddać realizację projektu chińskiemu podmiotowi. Do drugiego etapu procedury wyłonienia prywatnego partnera przeszły dwa konsorcja: chińsko-singapurskie i szwajcarsko-luksemburskie.

Wnioski i perspektywy. Intensyfikacja współpracy z Chinami zapewnia napływ inwestycji i kapitału oraz w pewnych aspektach wzmacnia bezpieczeństwo Gruzji. W percepcji gruzińskich władz chińskie inwestycje w gruzińską infrastrukturę będą bowiem zniechęcać Federację Rosyjską do wszczęcia w przyszłości kolejnej wojny przeciwko Gruzji. Z drugiej strony wzmocnienie relacji gruzińsko-chińskich rodzi obawę o polityczno-gospodarczą dominację Chin w Gruzji w postaci przejścia kontroli nad infrastrukturą krytyczną i uzyskania dostępu do danych wrażliwych.

Federacja Rosyjska chciałaby utrzymać decydujący wpływ na sytuację wewnętrzną w Gruzji, ale ma ku temu ograniczone możliwości. W przeciwieństwie do Chin brakuje jej wystarczających zasobów finansowych, które mogłyby przeznaczyć na dominację w kluczowych sektorach gruzińskiej gospodarki, szczególnie w kontekście zachodnich sankcji i pogarszającego się stanu własnej gospodarki. Rosnące wpływy Chin w Gruzji są jednak dla Rosji mniej problematyczne niż silna obecność USA i UE.

Zacieśnienie relacji z Chinami jest postrzegane przez gruzińskie władze jako alternatywa dla integracji z UE i NATO, a doraźnie – jako środek nacisku w sprawie nadania statusu kandydata do UE. Nawet jeśli UE przyzna go Gruzji, zrobi to nie z powodu, a pomimo gruzińskiego szantażu. Otrzymanie przez Gruzję statusu nie będzie oznaczało rezygnacji z pogłębiania relacji z Chinami, jednak zbliżenie z tym państwem będzie pozostawało w sprzeczności z priorytetami polityki zagranicznej USA i UE, które uznają je za globalnego konkurenta.